

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI GOSPODARKI

I ROZWOJU

(NR 90)

z dnia 14 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 90)

14 września 2022 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Tchórzewskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hubert Nowak** prezes Urzędu Zamówień Publicznych wraz ze współpracownikiem, **Przemysław Grosfeld** zastępca dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Katarzyna Skwierczyńska** zastępca dyrektora Biura Administracyjnego Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości. Witam serdecznie pana Huberta Nowaka, prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, pana Bogdana Artymowicza, dyrektora Departamentu Prawnego. Witam również panią Katarzynę Skwierczyńską, zastępcę dyrektora Biura Administracyjnego w Ministerstwie Finansów oraz pana Przemysława Grosfelda, zastępcę dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie sprawozdania prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych 2021 r. Przedstawia prezes Urzędu Zamówień Publicznych. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek dzienny za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 29 sierpnia przekazała do Komisji Gospodarki i Rozwoju sprawozdanie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych z funkcjonowania systemu zamówień publicznych w 2021 r. przedłożone na podstawie art. 469 pkt 20 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych.

Proszę pana prezesa o przedstawienie sprawozdania.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Hubert Nowak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia sprawozdania prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień w 2021 r. Jak co roku jest to bardzo ważny dokument, ponieważ pokazuje nam całościowo system zamówień publicznych. Pokazuje nam go przekrojowo, ukazując zarówno poszczególne liczby globalnie, jak i poszczególne segmenty czy sektory związane z systemem zamówień publicznych. Postaram się przedstawić garść najważniejszych informacji, natomiast oczywiście z przyjemnością odpowiem na wszystkie bardziej szczegółowe pytania.

Przechodząc już do treści, to jeżeli chodzi o wartość udzielonych zamówień publicznych – ponieważ myślę, że jest to bardzo istotna informacja dla nas wszystkich – to w 2021 r. wynosiła ona 184,6 mld zł. Dla porównania – żebyśmy mieli punkt referencyjny – w 2020 r. to była kwota 183,5 mld zł, czyli nastąpił wzrost o 1,1 mld zł. Jeżeli chodzi o odniesienie tej kwoty do procentu produktu krajowego brutto, to w 2021 r. zamówienia publiczne, do których stosowano procedury, stanowiły 7,04 PKB za 2021 r.

Jeżeli chodzi o liczbę udzielonych zamówień z zastosowaniem przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych, to w 2021 r. udzielono 129 662 zamówienia. Dla porównania w 2020 r. takich zamówień udzielono 5500 więcej, to znaczy 135 048. Jeżeli chodzi o wartość rynku zamówień publicznych, a więc zarówno tych zamówień, do których stosowano procedury, jak i tych zamówień, które były wyłączone spod procedury stosowania, to w 2021 r. globalnie ten rynek zamówień publicznych wynosił 297,8 mld zł. Jak zapewne państwo zauważyli, kwoty zamówień, do których nie stosowano przepisów ustawy, które były wyłączone spod stosowania przepisów ustawy w 2021 r., to było 113,2 mld zł. Do takiej kwoty rynku zamówień publicznych nie stosowano przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Jeżeli chodzi o tryby, w których udzielano zamówień publicznych, to trzeba podkreślić, że co do zasady 90% zamówień publicznych jest udzielane – czy to jest powyżej progu unijnego, czy poniżej progu unijnego – w trybach konkurencyjnych, a więc w trybie przetargu nieograniczonego bądź ograniczonego, jeżeli chodzi o tryby powyżej progów unijnych, a jeżeli chodzi o tryby poniżej progu unijnego, to tutaj są procedury podstawowe. Z dosyć dużą satysfakcją zarejestrowaliśmy, że jeżeli chodzi o procedury podstawowe, poniżej progu unijnego, aż 13% zamówień toczy się z wykorzystaniem możliwości negocjowania. Uważamy to za bardzo dobry wskaźnik, ponieważ pozwala w sposób elastyczny wpływać na prowadzone procedury i na to, w jaki sposób są diagnozowane ryzyka związane czy z procedowaniem, czy później z realizacją zamówień publicznych.

Jeżeli chodzi o strukturę rynku, biorąc pod uwagę, czy udzielano najwięcej zamówień publicznych na roboty, dostawy czy usługi, to jeżeli chodzi o wartość udzielonych zamówień publicznych, to najwięcej udzielano na roboty budowlane. 39% tego wolumenu rynku zamówień publicznych wartościowo to były roboty budowlane, 31% to były dostawy, a usługi stanowiły 30%.

Jeżeli chodzi o udział naszych wykonawców w rynku zagranicznym, bo myślę, że to też jest ciekawa informacja, to w minionym roku polskim firmom udało się osiągnąć aż 123 duże kontrakty za granicą, podczas gdy w 2020 r. takich dużych kontraktów, które uzyskały polskie firmy w zamówieniach zagranicznych, było 109.

Kolejna ważna informacja jest związana z przeciętnym czasem trwania postępowania. Jeżeli chodzi o zamówienia poniżej progów unijnych, krajowe zamówienia, których jest 80%–85%, to tutaj czas trwania postępowania się zmniejszył z 41 dni do 39 dni. Jeżeli chodzi o liczbę składanych ofert, to jest wyzwanie, z którym mierzymy się już od kilku lat. Przypomnę, że w 2017 i 2018 r. średnia liczba składanych ofert w zamówieniach publicznych to było 2,09 oferty. W minionym roku udało nam się zachować dużo lepszy wskaźnik, ponieważ to było 2,59 oferty na postępowania, czyli aż o pół oferty więcej niż jeszcze kilka lat temu. Ten trend od kilku lat jest cały czas rosnący i utrzymujemy go na przestrzeni ostatnich 3 lat między 2,5 oferty a 2,79 oferty, więc myślę, że mimo tych wszystkich zewnętrznych wyzwań, które były, udaje nam się zachowywać konkurencyjność tego rynku.

Ważna informacja dotycząca kontroli. Otóż prezes Urzędu Zamówień Publicznych w minionym roku przeprowadził 326 kontroli postępowań o zamówienie publiczne. Tutaj warto wskazać, że aż w 70% tych postępowań nie stwierdzono naruszeń, czyli procent wykorzystania tych procedur jest właściwy. Spośród tych 30%, gdzie stwierdzono naruszenia, tylko dosłownie kilka procent to były naruszenia, które miały istotny wpływ na postępowania. Ponad 20% to były naruszenia formalne.

Kolejny wskaźnik – myślę, że bardzo istotny dla systemu zamówień publicznych. 2021 r. charakteryzował się rekordową liczbą odwołań wniesionych w systemie, to znaczy było wniesionych 3811 odwołań. W ciągu kilkunastu poprzednich lat średnia liczba wnoszonych odwołań to była 2500–2600 w ciągu roku. Tutaj było 3811. To tylko świadczy o tym, że rzeczywiście zainteresowanie rynkiem zamówień publicznych w biznesie dla wykonawców jest ważne i że ten rynek wydaje się atrakcyjny dla biznesu.

Ostatnia informacja, która może z zarządczego punktu widzenia jest mniej istotna, ale wydaje mi się, że dla nas, jako wydających środki publiczne, jest bardzo ważna, to znaczy w 2021 r. system miniportal, a więc system, który został zbudowany i opra-

cowany niemalże w garażu przez pracowników Urzędu Zamówień Publicznych, został wykorzystany przy prowadzeniu 54 tys. postępowań o zamówienie publiczne. Jest to system, który jest bezpłatny dla zamawiających. Powiem tylko, że roczne używanie systemów komercyjnych, z których korzysta część zamawiających, kosztuje ich w zależności od licencji między 6 tys. a 12 tys. zł. Mamy 32 tys. aktywnych zamawiających, więc łatwo to przemnożyć – 32 tys. przez między 6 tys. zł a 12 tys. zł, czyli koszt takich wydatków na różne platformy komercyjne wyniósłby w okolicach między 100 a 200 mln zł w zależności od potrzeb. My dostarczamy taki produkt dla zamawiających za darmo. To jest ewidentna oszczędność dla systemu zamówień publicznych dla poszczególnych zamawiających, bo gdy patrzymy przez pryzmat jednej jednostki, to tak jak mówię, może ten wydatek nie wygląda tak strasznie, bo to jest kwota między 6 tys. zł a 12 tys. zł, ale jeżeli spojrzymy na to przez liczbę zamawiających i na to, że zanim urząd opracował ten miniportal, to koszty licencji były między 60 tys. zł a 90 tys. zł jednostanowiskowych, więc dla mnie jako prezesa Urzędu Zamówień Publicznych jest to ważna informacja, że udało się przygotować i rozwijać narzędzia, które powodują ewidentne oszczędności dla systemu zamówień publicznych.

Dziękuję bardzo za możliwość skrótowego przedstawienia najważniejszych danych, a teraz z przyjemnością odpowiem na pytania w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi za przedstawienie sprawozdania.

Otwieram dyskusję. Pierwszy się zgłosił pan poseł Zubowski. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący, panie prezesie. Szanowni państwo, panie prezesie, pamiętam, jak pracowaliśmy nad tą ustawą. To jeszcze była poprzednia kadencja i faktycznie to była jedna z tych największych ustaw, ale też tych ustaw, które były poddawane – jeżeli dobrze pamiętam – najszerszemu procesowi konsultacji, też społecznych. Nic dziwnego, bo materia jest spora i znacząca. Zdaję sobie sprawę z tego, że pan też jako prezes niejako jest zobowiązany do tego, żeby wykonywać to, co jest zawarte w ustawie.

Pamiętam, że gdy przyjmowaliśmy ustawę w 2019 r., pojawiła się informacja, że po 2 latach nastąpi sprawdzenie sposobu i funkcjonowania oraz ewentualnie zostaną wprowadzone pewne zmiany. Oczywiście ostatnie 3 lata to był czas wyjątkowy, jeżeli chodzi o prowadzenie różnego rodzaju postępowań. To nie były – i nadal nie są – zwykłe warunki. Natomiast zgłaszali się do mnie samorządowcy z pewnymi uwagami i zastrzeżeniami dotyczącymi wprowadzonych rozwiązań. Byli to samorządowcy z mniejszych jednostek, z gmin, gdzie nieraz, proszę państwa, okazuje się, że cała kadra urzędnicza to jest na przykład 15 czy 20 osób, gdzie jedna osoba oprócz tego, że ma prowadzić różnego rodzaju zamówienia, zajmuje się jeszcze kilkoma innymi segmentami. Problemy, które mi zasygnalizowano, nie dotyczyły dużych jednostek, dużych samorządów, gdzie są odrębne działy odrębne jednostki, które zajmują się tylko zamówieniami.

Panie prezesie, pierwsze pytanie: Czy po prostu państwo już przygotowujecie się, czy też macie sygnały dotyczące ewentualnie możliwych zmian w samej ustawie, tak jak też odpowiadała na moją interpelację pani minister Semeniuk, że coś takiego będzie badane, będzie sprawdzane?

Drugie pytanie. Pozwolę sobie przeczytać kilka rzeczy, na które samorządowcy zwrócili uwagę. To jest przedstawienie z ich punktu widzenia, bo wiem, że państwo też przecież robiliście różnego rodzaju szkolenia, były możliwości, też telefonicznego sprawdzania pewnych rzeczy. Wiem, że jest uruchomiona strona internetowa, gdzie jest zakładka z najczęściej zadawanymi pytaniami i wyjaśnieniami. Postulaty, które się pojawiły, dotyczyły uproszczenia ustawy poprzez zmniejszenie liczby odesłań i wykluczeń wewnętrznych. Przywołano art. 266 ustawy – Prawo zamówień publicznych, gdzie występowała długa lista odesłań uzupełniana poszczególnymi odesłaniami w dalszych przepisach itd. Były zapytania czy postulaty dotyczące wyłączenia części przepisów do odrębnych regulacji, na przykład przepisów ustrojowych działu 8, przywrócenie kwoty 30 tys. euro w art. 2 ust. 1 ustawy – Prawo zamówień publicznych; coś, co funkcjonowało wcześniej i nie stwarzało problemów przeliczaniu kwot. Była prośba o przyjrzenie się przepisom

ustawy odnoszącym się do trybu „partnerstwo innowacyjne”. Według przedstawicieli jednostek samorządów terytorialnych ten tryb jest w zasadzie martwy jako czasochłonny i kosztochłonny. Proszono o uproszczenie i doprecyzowanie przepisów tak zwanej procedury podstawowej, o której mowa w art. 275, i zgłoszono problemy z poprawnym funkcjonowaniem platformy e-zamówienia.

Tak jak mówię, pani prezesie, to jest to, co zgłaszali mi samorządowcy z mniejszych jednostek, z mniejszymi składami. Rozumiem, że duże jednostki, duże samorządy, duże gminy, które mają większy budżet, kadre, pewnie takich problemów nie mają. Jednak mam pytanie, czy tego typu sygnały otrzymujecie państwo i ile jest sygnałów dotyczących ewentualnie zmian w funkcjonujących przepisach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Janusz Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Mam pytanie związane z ogólnymi, ale fundamentalnymi moim zdaniem kwestiami. Wyraźnie widać, że z roku na rok rośnie nam udział zamówień publicznych w rynku. Tak naprawdę takich zamówień, które są udzielane na podstawie wyłączenia z obowiązku stosowania ustawy, jest prawie 40% – w ubiegłym roku 38% zamówień udzielanych na podstawie wyłączeń. Czy to nie niepokoi pana prezesa? Pytam też o przyczyny tego moim zdaniem wyraźnego trendu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie przewodniczący, panie prezesie, szanowni państwo, mam pytanie, które jest kontynuacją tematu poruszonego przez pana przewodniczącego Zubowskiego o ewentualne sygnały, postulaty, a także takie skonkretyzowane przez państwa już ewentualne propozycje dotyczące zmian w Prawie zamówień publicznych. W ostatnim czasie bardzo dużym problemem związanym z kryzysem jest problem, który jest zgłaszany przez wiele podmiotów, dotyczący waloryzacji zamówień publicznych. Proszę państwa, tu także chcę poinformować Komisję Gospodarki i Rozwoju, bo być może państwo nie są tego faktu świadomi, że wczoraj na posiedzeniu Komisji deregulacyjnej zostały zgłoszone w tym zakresie poprawki, które zostały przyjęte. Dzisiaj będą przyjmowane w drugim czytaniu w ustawie, która nie trafiła niestety do Komisji Gospodarki i Rozwoju – nad tym ubolewam, bo uważam, że to jest właściwa komisja, która powinna się zająć tym tematem.

Mam pytanie, czy państwo uczestniczyliście w procesie opiniowania, analizowania propozycji do tego projektu, który jest zawarty w druku nr 2479. Tutaj również są przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju, więc chciałabym zapytać, czy te propozycje państwo również będziecie konsultować z Urzędem Zamówień Publicznych, być może z radą zamówień publicznych. Nie wiem, czy RTS w tym zakresie również się wypowiadał. Czy państwo to popieracie?

W pierwotnym tekście tego druku w dodawanym art. 42 – jeśli teraz nie podaję błędnie numeru, ale zdaje się, że to był art. 42 – też były zmiany dotyczące stosowania zamówień publicznych, wyłączenia spod stosowania zamówień publicznych zamówień dla samorządów i instytucji państwowych dotyczących nabywania węgla i materiałów pochodnych, które oznaczone są w odpowiedniej nomenklaturze. To jest moje pierwsze pytanie, bo to są bardzo ważne przepisy. Uważam, że absolutnie poza Urzędem Zamówień Publicznych i konsultacjami także międzyresortowymi i RTS-em w zasadzie nie powinno się tego wprowadzać, bo może to być obarczone sporymi konsekwencjami, dużymi błędami.

Drugi temat, który poruszył również pan poseł Cichoń. Chciałam zapytać o zamówienia, bo sprawdziłam dosyć szybko do państwa sprawozdanie, które zawsze jest, co podkreślam, bardzo dobrze przygotowane. Jednak zdaje się, że tam nie ma ujętych tych zamówień, które są bez trybu. Czy państwo w jakiś sposób gromadzicie te informacje,

które były zwolnione ze stosowania trybu z powodu konsekwencji panującej w ubiegłych 2 latach pandemii? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę pana prezesa o ustosunkowanie się do pytań.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Hubert Nowak:

Dziękuję bardzo. Cieszę się z każdej dyskusji na temat zamówień, bo już jestem ich fanatykiem od ponad 20 lat. Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienia, to są te zagadnienia, które spływają z mniejszych samorządów. Przede wszystkim to pytanie funkcjonalne o przegląd PZP. Na pewno dokonamy tego przeglądu PZP, mówiliśmy, że po 2 latach obowiązywania. Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2021 r., więc ten rok jeszcze czekamy, ale w następnym roku się tym zajmujemy. To jest agenda moich zadań na następny rok.

Akurat tak się składa, że we wrześniu mijają 4 lata, odkąd pełnię obowiązki prezesa, więc dwa najważniejsze zadania, które były dla mnie, to nowe PZP ze wszystkimi konsekwencjami plus elektronizacja systemu zamówień. Po raz pierwszy mamy taką sytuację, że zelektronizowaliśmy system zamówień publicznych. Od 27/28 lipca mamy kompletny system. Ten system będzie teraz zasysał dane. W następnym roku i kolejnych latach będziemy mieli dane o systemie zamówień publicznych na bieżąco. Tak jak dzisiaj jesteśmy tak naprawdę 8 miesięcy po zakończeniu roku, który sprawozdajemy, wówczas będziemy mieli dane na bieżąco. Będziemy mogli te wszystkie dane w danym dniu danego roku sobie gdzieś tam sprawdzić.

To były dla mnie takie najważniejsze zagadnienia plus oczywiście jest kilka troszeczkę mniejszych priorytetów. Na pewno w mojej agendzie, jeżeli dalej będę piastował ten urząd w 2023 r., jest przegląd. Pierwsze zadanie z zakresu przeglądu już robimy, to znaczy 26 września mamy konferencję naukową i tutaj na tej konferencji naukowej, gdzie mamy wszystkich naukowców, którzy są związani z systemem zamówień publicznych, mamy kilka dyskusji, paneli przewidzianych na temat właśnie horyzontalnych zamówień – co zrobić, jak zrobić, co wyszło, co nie wyszło. To jest pierwsza dyskusja. Natomiast gros tych dyskusji planujemy na 2023 r. Po prostu muszą być pełne 2 lata.

Pamiętajmy, że z 1 stycznia 2021 r. też weszła pełna elektronizacja, więc to są wszystkie problemy, które muszą się po prostu wygrzać i musimy je zebrać w 2023 r. Jest kilka zagadnień, które ja tak sobie nazywam moimi osobistymi i które chciałbym, żeby doszło do tej zmiany. Przykładowo takim moim osobistym konikiem jest, żeby wprowadzić – próbowałem to zrobić, ale się nie udało poprzednio – limit kar umownych. Teraz mamy tak, że zamawiający muszą określić limit kar umownych, nie ma górnej granicy, a chciałbym, żeby ta górna granica była. Wydaje mi się, że najwłaściwszym jest tak, jak w systemie podatkowym – dwukrotność odsetek ustawowych; czy one będą miały 8%, czy będą miały w danym roku 10%. W każdym razie wykonawcy wiedzą, jaki jest ten limit, a nie że ten limit jest oznaczony na jakąś kwotę. To jest przykładowy temat, który uważam, że jest ważny.

Drugi temat, który uważam, że jest ważny, to jest temat elektronicznego KIO. Rozprawy mogą się też odbywać elektronicznie. My sobie po cichu przygotowujemy sale rozpraw i tak dalej, bo kupujemy odpowiednie oprogramowanie, robimy elektroniczny protokół, więc to będą też zagadnienia, które byśmy chcieli...

Teraz wracając do tych tematów, które zostały przedstawione. Do pana przewodniczącego – jeżeli chodzi o te odesłania do ustawy, to były takie dyskusje już w czasie budowania tej ustawy. Jednak zwyciężyło to, żeby jednak ustawa była w jednym miejscu, żeby nie było kilku aktów prawnych, bo wtedy odesłania się mnożą, zapomina się, co się nowelizuje w jednej, jak to odwołać do drugiej. Problem art. 266 w mojej ocenie już został uregulowany, ponieważ w kilkunastu publikacjach rozpisaliśmy art. 266. Można wejść na stronę, jest w komentarzu Urzędu Zamówień Publicznych. Zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej jest szczegółowo rozpisane, czego dotyczy i czego nie dotyczy art. 266.

Drugi temat to jest kwestia tych 30 tys. euro. Dzisiaj mamy bardziej przejrzysty system, bo to jest kwota 130 tys. zł. Wcześniej były postulaty, że ktoś się pomylił, źle wyliczył. Teraz już 130 tys. zł i wiadomo. Natomiast jest postulat, który jest zgłaszany, żeby kwotę 130 tys. zł podnieść, biorąc pod uwagę chociażby poziom inflacji z ostatnich 2 lat. 130 tys. zł to jest teraz już trochę mniej, ale wcześniej to była równowartość tych 30 tys. euro, więc tak naprawdę 130 tys. zł jest już od kilkunastu lat. Jest postulat w szczególności od samorządowców, żeby tę kwotę podnieść, żeby zrobić jakąś kwotę czy 200 tys. zł czy 50 tys. euro, ale żeby w tych granicach to oscylowało. To będzie ważny postulat. Myślę, że takie granice, do których możemy się posunąć, tak jak widzimy w innych krajach, to jest kwota aż do 60 tys. euro wyłączona, więc myślę, że to bardzo ciekawy głos. Przyznam się, że nie mam zdania. Jeżeli będzie taka potrzeba, to jestem na tak, a jeżeli takiej potrzeby nie ma, to jestem za głosem większości.

Jeżeli chodzi o partnerstwo innowacyjne, to jest to tryb, który jest wysoce wysublimowany. To jest tryb, który ma służyć do tego, żebyśmy zamawiali coś, czego wcześniej nie było, czyli po prostu takiego innowatora, ktoś, co rzeczywiście coś wymyśli. Nie jest to tryb, który jest dedykowany do jakichś nawet trudnych rozwiązań, tylko dla ekstremalnie trudnych. Takich postępowań można policzyć na palcu jednej ręki rocznie. Tak to wygląda. Inne tryby nie dają takiej możliwości, ale tu chodzi o to, żeby się podzielić tym ryzykiem wymyślania. Ktoś musi ponieść te koszty i w tych tradycyjnych procedurach my jako państwo chcemy kupić gotowy produkt, który jest bezpieczny, który działa, funkcjonuje. Nie chcemy kupować kota w worku. Przy partnerstwie innowacyjnym jest apetyt na to ryzyko. Może nie jest to popularne, ale im będziemy bogatszym społeczeństwem, tym nasz apetyt na ryzyko będzie rósł, będziemy mieli – jako ta część administracji publicznej – większy apetyt na ryzyko i mogli go dozbudować do tych inwestorów prywatnych. Po prostu razem będzie można wymyślać ciekawe rzeczy.

Jeżeli chodzi o uproszczenia w zakresie procedury podstawowej, to tutaj przypomnę, że we wrześniu 2020 r. takim rzutem na taśmę zrobiliśmy nowelizację postulatów, które były zgłaszane. One zostały naprawione czy ulepszone i w dniu dzisiejszym, jeżeli chodzi o procedurę podstawową, nie mamy żadnych negatywnych efektów. Natomiast słyszymy bardzo często od zamawiających, w szczególności od szpitali powiatowych, że dzięki temu trybowi podstawowemu, czyli możliwości negocjacji, którą dopuściliśmy, oni osiągnęli rzeczywiście jakieś oszczędności – takie w dziesiątki bądź setki milionów w zależności od skali szpitala. Z tego się cieszymy.

Jeżeli chodzi o platformę zamówień, to potwierdzam, że były z nią różne problemy, bo to jest po prostu system, który działa, funkcjonuje. To był system, który oddawaliśmy modułami, czyli on nie był oddany naraz całościowo, tylko po prostu modułami, więc część niezadowolenia użytkowników wynikała z tego, że nie mieli wszystkich modułów. 27 albo 28 lipca oddaliśmy już ostatni moduł, także wszystkie moduły już są oddane. Tu problemów związanych z funkcjonowaniem platformy już nie ma. Wystawiliśmy API dla firm komercyjnych, które mają swoje systemy po to, żeby nie musiały na przykład dwa razy wprowadzać danych, a my dzięki temu będziemy mieli dane w systemie i w kolejnych latach te raporty już będą takie bardziej kompletne.

Jesteśmy teraz w momencie utrzymania tego systemu, więc też wygrzewają się te wszystkie problemy. Obiektywnie, myślę, że musimy się jeszcze liczyć z tym, że przez rok mogą być jakieś problemy, bo chociażby nie mamy jeszcze tego przebadanego, że na koniec roku przykładowo wielu zamawiających będzie chciało na platformie ogłaszać swoje postępowanie. Tego jeszcze nie przerabialiśmy i trudno powiedzieć, jak pod dużym obciążeniem zareaguje platforma. Oczywiście mamy wykupione wszystkie dostępne... itd. na duże obciążenia, ale trudno nam to wyskalować i przewidzieć, więc na pewno jakieś sytuacje jeszcze będą. Uważam, że jak każdy system w miarę upływu czasu będzie on już coraz mniej awaryjny. Jednak potwierdzam, że zdarzają się kłopoty, ale pracujemy nad tym. Mamy SLA, wykonawca też płaci olbrzymie kary umowne, bo już mamy naliczone prawie 2 mln kar umownych, więc to wszystko monitorujemy i robimy, co możemy kontraktowo, żeby to funkcjonowało. To jest ten pierwszy blok zagadnień.

Jeżeli chodzi o drugie zagadnienie dotyczące wyłączenia stosowania – tak, są to kwoty, które mnie nie satysfakcjonują, bo jako „regulator” chciałbym, żeby jak najwięcej było po prostu stosowanych i przepisów, i tych kwot, żeby one szły w sposób bardziej kon-

kurencyjny. Te wyłączenia de facto są wyłączeniami też z dyrektyw, więc tu na szczęście poza dwoma jesteśmy w 100% kompatybilni. Z takich samych wyłączeń też korzystają inni uczestnicy Unii Europejskiej, więc nie bardzo, poza jakąś moją prezesowską potrzebą... żeby jednak jak najwięcej było w tych trybach publicznych, to tutaj niewiele więcej mogę zrobić. Natomiast cieszy mnie, że kwotowo liczba postępowań, do których stosuje się PZP, jest większa rok do roku. W zeszłym roku była o miliard mniejsza, czyli miliard tych procedur było mniej.

W zakresie tych wyłączeń jeszcze poruszę kwestię, bo myślę, że wyłączenie, które jest dla wszystkich ciekawe, to jest to wyłączenie covidowe. Z wyłączenia covidowego w 2021 r. skorzystano do zamówień na 450 mln zł. Wydaje mi się, że przy 184–185 mld te 450 mln wyłączenia covidowego nie jest jakimś olbrzymim wyłączeniem. Użyto go do ponad 3300 zamówień; to 450 mln zostało tak spożytkowane. 85% segmentu zamówień, do których wykorzystano wyłączenie covidowe, to były dostawy tych wszystkich rzeczy medycznych. Chyba 2% albo 3% to były roboty budowlane, a reszta to były usługi covidowe. Kwota jest duża, ale mimo wszystko obawiałem się, że to wyłączenie może pójść jeszcze szerszą rzeką. Chyba jednak funkcjonował taki zdrowy rozsądek u zamawiających. Mówię, jak to wygląda też pod kątem covidowym.

Jeżeli chodzi o trzecią grupę zagadnień, to jest to waloryzacja zamówień publicznych. Oczywiście jako urząd jesteśmy za waloryzacją i uważamy, że ona powinna być. Waloryzacja w PZP jest wprowadzona systemowo i też jako pierwszy urząd wydał oficjalną opinię 24 marca o możliwości waloryzowania tych kontraktów przeszłych, korzystania z nich. Powiem tylko, że Prokuratoria Generalna dopiero 2 sierpnia, opierając się na naszym stanowisku, też otworzyła zafunkcjonowała.

Też uczestniczę w spotkaniach z poszczególnymi branżami. Wczoraj uczestniczyłem w spotkaniu z branżą budowlaną, gdzie wszystkie kontrakty drogowe były zgromadzone. Byli przedstawiciele firm i oni nam po prostu dziękowali za tę opinię. Powiedzieli, że rzeczywiście zarówno te duże kontrakty, na które została wyasygnowana rezerwa celowa przez Radę Ministrów – tam było 2,7 mld zł, wszystkie aneksy już zostały podpisane, zostało ponad 100 aneksów na ten moment podpisanych – lecz także dla tych małych zamawiających, gminnych, samorządowych okazało się to skuteczną furtką do tego, żeby móc waloryzować kontrakty, zmieniać, a żeby nie istniała potrzeba odstępowania od tych kontraktów. Z tego punktu widzenia prezesa Urzędu Zamówień Publicznych i tego, co on mógł zrobić, to czas reakcji był szybki. Myślę, że treść jest właściwa, bo tutaj nie naginamy rzeczywistości i zgodnie z przepisem w takich sytuacjach kryzysowych, w sytuacjach nadzwyczajnych można zmieniać kontrakty, można zmieniać wynagrodzenia. Tam, gdzie były przewidziane waloryzacje, ale były przewidziane na zwyczajne, normalne czasy, można zmieniać procenty waloryzacji. To wszystko wyjaśniliśmy i dopuściliśmy. Aneksy są skutecznie zawierane. Nie są kwestionowane ani przez Prokuratorię Generalną, która jest strażnikiem skarbu państwa, ani przez innych kontrolerów.

Jeżeli chodzi o projekt nowelizacji, to przyznam szczerze, że my nie uczestniczyliśmy w tym procesie, więc nie chciałbym się tutaj wypowiadać, bo też nie znam tej regulacji w jakimś finalnym zarysie i w założeniach, więc wolałbym nie odpowiadać na to pytanie, bo nie mam nic do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Hubert Nowak:

Przepraszam serdecznie. Tylko uzupełnię, bo jeżeli chodzi o strukturę wyłączeń, o których mówiliśmy, o tych 113 mld, to kwoty oraz to, jakie są zamówienia, zostało zawarte w załączniku nr 4 do sprawozdania. Tam jest kilkanaście stron, tak szczegółowo rozbite. To jakby trzeba było jeszcze głębiej wejść, to tu jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy możemy uznać, że Komisja rozpatrzyła sprawozdanie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2021 r.?

Proszę.

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Jeszcze kierowałam pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju à propos tych propozycji waloryzacji wniesionych na wczorajszej Komisji deregulacyjnej – jeszcze raz powtórzę – o konsultacje międzyresortowe, konsultacje z RDS-em. Dlaczego nie było konsultacji z Urzędem Zamówień Publicznych?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Technologii Przemysław Grosfeld:

Dzień dobry. Szanowni państwo, szanowna Komisjo, Przemysław Grosfeld, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Mogę tylko powiedzieć, że wczoraj uczestniczyliśmy jako przedstawiciele ministerstwa w pracach nad tym projektem, do którego zostały dołączone poprawki. Te poprawki uzyskały akceptację strony rządowej, więc tyle mogę powiedzieć, że one są zgodne z tym, co też ministerstwo widzi odnośnie do systemu zamówień publicznych. Natomiast z racji na to, jaki był tryb wprowadzenia tych poprawek – czyli po prostu to były poprawki poselskie – siłą rzeczy nie było tutaj konsultacji. W tej chwili tylko tyle mogę powiedzieć jako przedstawiciel ministerstwa.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy możemy uznać, że Komisja rozpatrzyła sprawozdanie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2021 r.? Nie ma sprzeciwu. Komisja rozpatrzyła sprawozdanie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2021 r.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Protokół z dzisiejszego posiedzenia Komisji będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.